

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1, telefon 63

Ilość pracowników państwowych zmniejszona będzie o 70.000

Skarb państwa zyska na tem 282 trylionów marek rocznie

WARSZAWA, 16. III. Jak się dowiadujemy, rząd na wniosek nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, p. Moskalewskiego, nowi się z zamiarem zredukowania do dnia 1 lipca b. r. 70.000 pracowników państwowych, zatrudnionych we wszystkich urzędach. Redukcja ta stoi w związku z projektowaną reorganizacją niektórych ministerstw i połączeniem kilku resortów w jeden urząd.

Ogółem w Polsce mamy 430 tys. pracowników państwowych — zatem liczba zredukowanych 70.000 — stanowi około 16 i pół proc. ogólnej liczby funkcjonariuszy!

Cyfrę rzeczywistą astronomicy obliczają jedynie najniższe miarę!

Udaremniony zamach

Zbrodniarz chciał wysadzić tor kolejowy pod Dukaszami

2 Wina donosi, że dnia 14 b. m. na linii Ignalno — Dukaszki, torowy (drożnik kolejowy) znalazł na 106 kilometrze przymocowane do szyn 3 nabije pyroksylinowe, połączone lontem Picford'a. Dzięki wykryciu na-

bojów przez torowego zamach zbrodniczy został udaremniony. Władze policyjne wszczęły natychmiastowe śledztwo. Sprawca zamachu na razie nieznan.

„Matin” contra „Humanité”

Wielki proces o obrazę cześci

PARYŻ (PAT). — Wczoraj rozpoczęła się w obecności tysięcy widzów publiczna rozprawa przed sądem redakcji „Matin” przeciwko redakcji „Humanité” o obrazę cześci, spowodowaną przez zarzut sprzedawcy.

Jako świadków przesłuchiwano był b. minister rosyjski Korkow, Oświadczył on, że wszystkie listy Ratajowicza,

ogłoszone przez „Humanité” są autentyczne. Następny świadek, Oskarm, sekretarz generalny francuskiego Lenina, oświadczył, że nie wręczał redakcji „Matin” nigdy żadnej sumy za pośrednictwem Lenina. Również zarzeka się, że nie wręczał redakcji „Humanité” 5 tysięcy franków za ogłoszenie duńskiego twierdzenia kolejowego.

Władza demoralizuje

Niezadowolone w łonie Labour Party

LONDYN (PAT). — W łonie Labour Party tworzy się grupa, domagająca się ściślejszego stosowania zasad socjalizmu. Grupa ta jest zdania, że w skład obecnego gabinetu angielskiego wchodzi zbyt wielu przedstawicieli ster intelektualnych, za-

mało zaś członków Trade Unionów.

Sukcesy członków Labour Party nie aprobują systemu rządów Mac Donalda, oraz innych ministrów, należących do partii Pracy.

Bezparlamentarny okres w Niemczech

Czego winien dokonać w tym czasie rząd Rzeszy

BERLIN (PAT). — Wybory do parlamentu Rzeszy niemieckiej wyznaczone zostały na dzień 4 maja b. r. z tego powodu, aby umożliwić parlamentowi zebranie się i zatwierdzenie najważniejszych spraw, które, o ile możliwości przed Zelenim Świątkami. Prasa prawnicowa ubolewa, że wybory nie odbędą się przed Świątkami Wielkanocnymi. Partia centrowa rozpoczęła już walkę wyborczą ogłaszaniem odezw do wyborców. „Berliner Tageblatt” pisze, że zadaniem rządu w przejściowym okresie bezparlamentar-

nym będzie utrzymanie stabilizacji waluty, dążenie do uzyskania kredytów zagranicznych na cele gospodarcze Niemiec, oraz dążenie do osiągnięcia porozumienia z aliantami a głównie z Francją na podstawie opinii komitetów rzeczoznawców i wpływającej stał sytuacji politycznej.

Zdaniem prasy, uwidoczniła się w parlamencie w prawniczym skrzydle partii środkowych dążność do stworzenia bloku prawnicowego, do centrum włącznie.

Srebrne monety niemieckie będą niskiej próby

BERLIN (PAT). Prasa donosi, iż w monetach srebrnych, które mają być wypuszczone zawartość srebra będzie znacznie mniejsza, niż w monetach przedwojennych, miano-

wie wynosić będzie tylko 25 procent.

Pierwsze monety wypuszczone zostaną już w przyszłym tygodniu.

Kasowanie ministerjów

Na stanowisko komisarza oszczędnościowego w ministerstwie robót publicznych powołany został minister pełnomocny, p. Antoni Olaszewski, który jednocześnie piastuje godność prezesa polskiej delegacji w mieszanej komisji rewakacyjnej i specjalnej polsko-rosyjskiej.

P. Olaszewski bada obecnie stosunki w tem ministerstwie i rozpoczął pracę reorganizacyjną, która doprowadzi do

zniesienia ministerstwa robót publicznych, które z dniem 1 lipca r. b. ma zostać częścią składową przyszłego ministerstwa komunikacji, do którego wcielone ma być także ministerstwo żelaznych, główna dyrekcja poczt i telegrafów, oraz departament marynarki z ministerstwem przemysłu i handlu.

Połączenie tych kilku resortów jest jedną z głównych zasad planu sanacyjnego.

Obligacje kolejowe

Sprzedaż obligacji 10 proc. Pożyczki Kolejowej, emitowanej w odcinkach po 10, 25, 50 i 100 złotych, a sprzedawanych po bieżącym kursie franka waloryzacyjnego, postępuje bardzo szybko.

Za pośrednictwem P. K. K. P. sprzedano obligacji kolejowych za sumę 12.929.000 fr. zł., za pośrednictwem zaś poszczególnych Dyrekcji Kolejowych wpłynęło z tego źródła około

1.000.000 franków zł.

Wpływ przeszło 23 trylionów mmp. z pożyczki kolejowej pokryje prawie w całości wydatki nadzwyczajne na inwestycje kolejowe w m. marcu, podwyższając zaś z dniem 15 o m. taryfa kolejowa wprowadzi gospodarkę kolei państwowych na zdrowe tory, czyniąc z nich przedsiębiorstwa dochodowe i zapewniając tem samem oparcie na majątku kolei pożyczki kolejowej tem większe zmniejszyć i tem większe gwarancje.

Zaznaczyć należy, iż pożyczka kolejowa, oprocentowana na 10 proc. daje właściwie więcej, ze względu na zwolnienie jej od podatku i sprzedaż po kursie franka waloryzacyjnego, który faktycznie niższy jest od rzeczywistego kursu franka złoto. — Dale to nie 10 lecz 12 proc. rocznie.

W dodatku połowa należności za obligacje kolejowe może być płacona obligacjami pożyczki złotej 1922 r., co posiadaczom tego waloru powiększa oprocentowanie ulokowanego kapitału i daje pełną gwarancję utrzymania w zamian równowartości franka szw., na którym oparta była pożyczka złota 1922 r., równowartości franka złoto, na którym opiera się pożyczka kolejowa, a który jest wyższy, niż frank szwajcarski. To jeszcze bardziej zwiększa wysoką stopę procentową tej pożyczki.

O prawa wyborcze dla ludności terenów okupowanych

BERLIN (PAT). — Rząd Rzeszy poczynił u władz okupacyjnych kroki dyplomatyczne w celu zapewnienia ludności terenów okupowanych swobodnego wykonywania praw wyborczych.

Rokowania polsko-austriackie w sprawach gospodarczych

WIEDEN (PAT). Dziś przed południem u ministra Schirffa toczyły się w dalszym ciągu między delegatami rządu polskiego i austriackiego rokowania w sprawach gospodarczych. O konferencji tej podany będzie komunikat urzędowy.

Nowy szef rządu greckiego o swojej polityce

ATENY (PAT). P. R. — Premier Papanastaziu zapytywany w sprawie pogłosek o prowadzeniu rokowań z monarchistami, zaprzeczył tym pogłoskom, dodając jednakże: Nasze słowa, szczere lecz stanowcze, oraz zajęte przez nowy rząd stały się

Greccy monarchiści poświęcają króla dla dobra państwa

ATENY (PAT). P. R. — Jak donoszą pisma, kilku przywódców monarchistycznych oświadczyło, iż byłoby wskazane zaproponować królowi Jerzemu dobrowolną abdykację w celu

Japonia nie chce nieporozumień z Sowietami

TOKIO (PAT). — Rząd polecił ministrowi japońskiemu w Pekinie, aby starał się usilnie o uregulowanie stosunków niepo-

Depesze z dzisiejszej nocy

— Od czasu wybuchu strachu odpłynęło z portu hamburskiego 10 statków.
— Jak donosi z Brukseli, do szło tam do starcia między policją a strajkującymi robotnikami.
— Prezydent Massaryk wydał przykazanie dla groźby wybitniejszych osób z podrzędniejszej kolonii, rosyjskiej.
— Gabriel d'Annunzio miał urządzić zaproszenie Calceolus do swiętowania Rosji.

Opłać ryczałtowa rozporządzeniem M. P. 17 z dnia 25/5/1923 r. L. 2207

Redakcja Dziennika Białostockiego

Krwawy znachor ze Starego Miasta

Chorych na suchoty kaleczył w okrutny sposób

Odebrano mu instrument do przecinania tętnic

(Telefonem od warszawskiego korespondenta)

Wśród kumoszek Starego Miasta wiele rozprowadzają „do kłopotu” Janie Topolewski (Świętojańska 79), specjalista od leczenia suchotników. Metoda była bardzo prosta: a polegała na obłożeniu puszczaniem krwi.

Rozumie się, że po takim zabiegu chorzy nagie

opadał z sił. a po pewnym czasie zaczynał je powoli odzyskiwać, co sprawiało wrażenie, że mu wraca zdrowie. A że pacjent przenosił się potem na łono Abrahama, na Brudno, nie jest wieczne na tym świecie.

Wskazywano cudownym lekarzowi do p. B., zamieszkałym przy ulicy Mostowej 28, których córka, 21-letnia Helena, cierpiała na gruźlicę.

Wznowy Topolewski stał się niezwłocznie z futerałem pod pachą i po krótkim rozmowie przystąpił do zabiegów. Panna Helena obnażyła prawą rękę, znachor okrył jej rękęczką powyżej łokcia, silnie zacisnął wąż, a gdy nabrzmiały żyły, przyłożył jakiś przyrząd z małym, ruchomym nożem.

Z ręki chorej

krwawy płyn strumieniem.

zalewając podłogę i ścianę pokoju. Podstawiono miske, ale krwotok był tak gwałtowny, że lepki płyn zaczął przelewać się przez brzozy i na posadzce utworzyła się wielka kałuża.

Twarz panny Heleny pokryła się śmiertelną bladocią.

Matka, ukryta za drzwiami, zbiegła do pokoju i wrząc, co się dzieje, wpadła z okrzykiem: — Precz od mojego dziecka!

★

Po krwotoku stan zdrowia panny Heleny pogorszył się znacznie. W skaleczonej ręce straciła władzę.

Przed dwoma dniami przyjechał z Kresów syn p. B., dowiedziawszy się o losie siostry, postanowił oddać znachora w ręce sprawiedliwości.

Topolewski został aresztowany na ulicy Kapitulnej, w chwili gdy zdał na nową „operację”. Znalaziono przy nim

futerał z aparatem do puszczania krwi, własnego wynalazku. Jest to instrument podobny z wyglądu do przyboru używanego przez felczerów przy stawianiu ciekłych baniek. Futerał wraz z zawartością okazał się wstrętne zabrudzony.

W czasie przesłuchania w 2-im komisariacie, Topolewski podał się za b. woźnego

z firmy G. Gerlach (Ossolińskich 4). Puszczaniem krwi trudnił się oddawna. Za zabieg pobierał 30 do 100 milionów marek.

Z komisariatu przeprowadzono go do dyspozycji wydziału zdrowia publicznego przy komisariacie rządu.

Po rozpatrzeniu sprawy i dodatkowym zbadaniu, Topolewskiego zwolniono

za zobowiązaniem, czyli, że będzie oddał pozostały pod dozorem policyjnym.

Jak Edison sprzedawał swój wynalazek

Szczytem marzeń dnia było zdobycie 5.000 dolarów

A dano mu 40.000

Znakomity wynalazca Edison, opowiada w jaki sposób został bogatym i jakie chwile przeżywał, nim otrzymał sumę dającą mu zupełną niezależność. Edison w owym czasie

pracował jako telegrafista w jednym z biur kolejowych. Zajął się telegrafistą podsunęło mu myśl udoskonalenia aparatu do przesyłania depesz. Z wynalazkiem swoim, mającym

epokowe znaczenie dla rozwoju telegrafii, udał się do pewnej firmy nowojorskiej. Edison był bardzo biedny, a najśmielszym jego marzeniem było

zdobycie 5.000 dolarów.

Tę kwotę uważał za tak wielką, w najśmielszych tylko rojeniach mógł przypuszczać, że będzie ją posiadał. Nie zając sobie sprawy z doniosłości swego wynalazku, zdecydował się zająć od firmy

2.000 dolarów. Skoro jednak rozważył wielkie zyski, jakie ciągnąć będzie przedsiębiorstwo postanowił

Clagle niepokoję w Maroku i krwawe walki

wojsk hiszpańskich z powstańcami każą zwrócić baczna uwagę na ten kraj niezbadany, pełen ciągłych

niepodważalnych politycznych, narażających państwa europejskie na ciężkie

ofiary krwi i mienia.

Marokańczyk, człek wolny i niezależny nienawidzi całą duszą Europejczyka, wszystko jedno jakiej narodowości, zwie go pogardliwie

rumi, stroni od niego, a przy każdej

Precz z niewolą

Rozwścieczony Marokańczyk jęczy pod jarzmem „niewiernych psów”

nie zapomina nigdy o niepodległości
rol e życia bez obcych złodziei i rabusiów

nadarzającej się sposobności porzucił broń by wypędzić go z swego kraju.

Nic łatwiejszego, jak

wznęcić w Maroku powstanie i podburzyć ludność do walki z Europejczykami.

Idea ta jest tak popularna, że wystarczy, aby jakowys

marabut

wyłosił kilka ognistych mów, zaklął wierznych na imię proroka, a już zbiera się

wataha wojowników, gotowa do mordowania znienawidzonych rumi.

Polska historia walk o niezależność, wie doskonale czym jest

świątyni.

jak kółka ona cierpienia i jaką moc wspaniała w duszę pokoleń.

Poezja romantyczna uratowała naród polski od zagłady.

Takich samych romantyków mają

marokańscy Arabowie.

z tą tylko różnicą, że oddziaływają oni bezpośrednio na słuchaczy, nie księgami, które „blądzą pod strzechy”, ale pieśniami, śpiewanymi przy akompaniamencie bębna i piszczałki.

A śpiewom tym towarzyszą tańce, powolne, niemal monotonne, to szalone, zamienające się w

rozpasaną orgię ruchów.

Ody z okazji uroczystych świąt muzułmańskich, lub w zwykły nawet piątek, który w świecie mahometańskim jest dniem spoczynku, zbiera się ludność osady, a kobiety i mężcy czynią usadowa się półkolem.

zjawia się śpiewak

i poczynając monotonnym głosem recytować epopeję. Śpiewa, że sąsiedzi z sąsiedniego plemienia są

złodziejami i rabusiami, bo kradną w nocy owce i ko-

re, śpiewa, iż najstarszy i najbogatszy mieszkaniec ich wioski, Moha ben Aissa, ma tyssa

głową, że Ali ben Moha upolował panterę, a francuzi arabskich i karabinami wyniszczyli

jedno z pokoleń arabskich.

Najulubieńszym jednak tematem jest nienawiść

do rumi,

których trzeba jaknajprędzej wypędzić z Maroka.

A wtedy poruszają się ty-

wie ciała tancerzy, śledzą za-
żną w półkolu kobiety harmonij-
nemi ruchami rąk, wstrząsają
tonom muzyki.

Godzinami ciągnie się takie śpiewanie a nigdy nie ma-
ją waga widzów i słuchaczy, śpi-
wacy zmieniają się po kolei a
lud ślucha i marzy o tej spon-
ślowej chwili, gdy w Maroku
nie będzie ani jednego

chrześcijaństwa i żyda

tylko sami prawowierni Ma-

metanie.

Czasami pieśń i taniec prze-
mienia się w pochód dzików, po-
czycielskich instyktów.

Szał owłada

arabskie mózgi. Upocony sło-
wami pieśni ciągnie tłum po-
czysz, kobiet i dzieci przez
wazkie ulice wsi, miasteczek,
wydając

dzikie okrzyki

i belkocząc werset z Koranu:
Allah... Malah... Mohamed...
resul... allah!

Blada, gdy taki pochód spo-

ty, samotnego Europejczyka.

Roznieście go na szczytach, a
ciało zmasakrowane, ciała w
rynach ulic.

„Wie o tem każdy Europejczyk,
mlec i na widok szalonego Ma-
hometa rozwiniętego przez po-
chodem umyka czem prędzej
kryjąc się w dzielnicy europej-
skiej.

Nieustający skandal korupcyjny w Stanach Zjednoczonych

LONDYN. (Tel. wł.) Jako odwet za skandal naftowy i za rewelacje, dotyczące przekupstw t. zw. „bandy z Ohio”, czyli magnatów naftowych, ogłasza pisma odcienia republikańskiego sensacyjne szczegóły ołbrzymiej

stery łapownictwa z czasów wojny.

I tak sprawiono dla amerykańskiej armii, która liczyła 4 1/2 miliona żołnierzy, zwyczaj 40 milionów par butów i ponad 150 milionów puszek na chleb. 391 tysięcy koni zaopatrzono w 945 tysięcy siodeł oraz w milion sto czterdzieści osiem tysięcy koców. Budowano na koszt państwa fabrykę prochu

w Nixro (Zachodnia Wirginia) za 60 milionów dolarów, wybudano ją po wojnie za 8 milionów dolarów, a nie wyprze-
kowano w niej wozów ani jednego luta prochu. Dekladowano, że

w setki milionów dolarów, piętrzą się popioły. Pochodzą one z rzeźni, z aktów sadzących

flughesa, który prowadził swego czasu surowe dochodzenie w tej sprawie korupcyjnej i domagał się aresztowania całego szeregu wybitnych osobisto-

ści. Pono na osobistą interwencję zmarłego prezydenta Wilsona zostało dalsze śledztwo umorzone.

Czy będziemy w roku 1925 w Paryżu

Od 2-ech lat słyszymy o przygotowaniu Polski do udziału w wielkiej międzynarodowej wystawie nowoczesnych sztuk dekoracyjnych, która otwiera Paryż w kwiecień 1925 roku na przeciąg 6-tu miesięcy. Miałe wyznaczono nam korzystne, w pierwszym rzędzie na bulwarach nad Sekwaną obok milionów franków i loteryj, która da zysku ponad półtora miliona.

Trudno uwierzyć, by na cel taki nie znalazło się ćwierć miliona złotych. Pan minister oświaty ze swym departamentem sztuki, pan minister spraw zagranicznych, pan minister przemysłu i handlu — z pewnością wielkich mocarstw. Rząd polski się zaangażował. Artysty nasi wypracowują projekty, firmy wykonawcze trzymają warsztaty w pogotowiu. W ostatnich czasach

proponowane na to w roku 1925 sumy. Słyszemy o komitecie, który chce utworzyć komisję, ale rząd z wyjątkiem. Podobno potrzebna jest suma 280 tysięcy złotych.

Włochy uchwały pięć milionów lirów, Czechosłowacja sześć milionów koron. Belgia podjęła tę sprawę i jest zainteresowana. Ale decyzji nie widać.

Słyszeliśmy, że wśród państw zaproszonych znalazła się Wenezuela, gdzieś nawet niedaleko polskiego pawillonu, ale na miejscu bardzo mało. Czyżbyśmy zając nasze, a my zostaliśmy w domu?

Nadarza się wspaniała sposobność pokazania, czy mamy coś w dziedzinie architektury, dekoracji, przemysłu artystycznego do powiedzenia światu, czy nie. Postępy i zdobycie artystyczne są u nas w ostatnich czasach wybitne. Ale na wszystko trzeba czasu i pieniędzy. Czas ucieka, a pieniądze nie widać.

Jak i dlaczego rozwinęła się obecne bezrobocie?

Nowa ustawa nie zapobiegła jeszcze jego skutkom

Wywiad z posłanką Praussową

Dwa fakty: wzmożone bezrobocie na tle kryzysu gospodarczego, oraz w przyszłości, w tym czasie uchwalona w Sejmie nowa ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

— Czy dla obecnego bezrobocia uchwalenie tej ustawy będzie miało efektywny znaczenie? — pytam posłankę p. Praussową. Zdała się, że wśród szerokiej publiczności istnieje także przekonanie.

P. Praussowa, przecząco potrząsa głową.

— Oczywiście, tak się ludzom wydaje, lecz nowa ustawa nie może mieć wpływu na to bezrobocie. Będzie ono miało znaczenie, gdy zbierze się fundusz ubezpieczeniowy, na co trzeba miesięcy i lat. Przyspieszenie jej jest ważne z tego względu, aby jaknajprędzej w normalny sposób tworzyć fundusz ubezpieczeniowy.

— Na czym więc mogłaby się opierać w tej chwili pomoc państwa bezrobotnym?

— Wskazując uchwaloną w 1919 roku ustawą, która postanawia, iż w razie bezrobocia państwo wypłaca zasiłki. Ustawa wyznaczyła również normy zasiłków.

Znowelizowanie tej ustawy w sensie zwalorowania stawek — co, co można zrobić w tej chwili.

Rząd ma potrzebny na ten cel fundusz, bo p. Grabowski podjął inicjatywę sanacji skarbu, przewidując kryzys gospodarczy. Liczyliśmy się z wybuchem bezrobocia i my, socjaliści, lecz wiedzieliśmy, że bezrobocie przetrwać można, a bez sanacji skarbu nie ruszy się z miejsca.

— Czy, zdaniem pani, bezrobocie przyjmie groźne rozmiary w Warszawie?

— W samej Warszawie bezrobocie objęło przemysł metalowy. W przemyśle tabacznym pracuje się tylko 2 dni w tygodniu. W fabryce włókienniczej na Woli był strajk na tle kryzysu.

Cyfrę urzędowo uwzględniają tylko bezrobotnych zupełnych, bardzo dużo jednakże jest polowiczego bezrobocia. Ludzie pracujący 2-3 dni w tygodniu, nie liczy się to za bezrobocie, a szereg się strasza niedzi i wyzwoleń.

— A, czy wieś i początek robót rolnych mogą wpłynąć na odcienienie bezrobocia?

— Wśród robotników

nych — odpowiada posłanka Praussowa — panuje u nas stale bezrobocie. Znajduje ono pewne ujęcie w emigracji: legalnej do Francji i nielegalnej do Niemiec, z którą nie mamy konwencji.

Tu p. Praussowa opowiada mi szereg wypadków o niedzi chłopów, przekraczających się dla zarobku przez granicę niemiecką.

— A kryzys przemysłowy może się przedko skończyć?

— Jest to kwestja bardzo skomplikowana. Sądzę jednak raczej, że kryzys przemysłowy przedłuży się.

Nasz rynek wewnętrzny jest przesycony, a niskie zarobki nas pracujących nie pozwolą na szybkie wykupienie towaru. Przemysł nasz nie szukał rynków zbytu zagranicą, wolał zerwać na państwo — dzisiaj, kryzys przemysłowy jest między innymi konsekwencją tej wygodnej polityki — kończyła p. Praussowa.

Jotka.

Czterysta słów na minutę

Inżynier szwedzki T. Thoreblad wynalazł, jak donoszą już depesze naszego pisma, nowy sposób telegrafowania, przy pomocy którego można przesyłać w minutę 400 słów.

Wynalazek ten ma doniosłe znaczenie, albowiem zmniejsza ilość urzędników skutkiem czego maleją koszty eksploatacji telegrafu.

Aparat skonstruowany przez inż. Thoreblada jest bardzo po-
jedynczy, a opiera się na

systemie maszyn do pisania i skróconego alfabetu podobnego alfabetowi stenograficznemu.

Dobrze wyćwiczony urzędnik zaopatrzony w ten aparat z łatwością może wykonywać pracę, do której potrzeba obecnie 6-8 osób.

Rząd szwedzki opatentował wynalazek i na najbliższym kongresie pocztowym

będzie rozważana kwestja wprowadzenia nowego alfabetu telegraficznego w międzynarodowej telegrafii.

Wynalazca spodziewa się, że znajdzie, wtedy jego aparat zastosowanie w całym świecie; tak jak to jest dotychczas z aparatem i alfabetem Morsego.

Stara panna wolała się wyprowadzić ze swymi pieskami na wieś niż płacić za nie podatek

Stare panny z pieskami nie należą do najmniejszych stworzeń na świecie; a psy starych panien są wyjątkowo antypatycznymi i

rozgrymaszonymi potworami, które zatruć mogą życie najcenniejszym nasladom.

Tęgo zdania był magistrat w Linzu.

Ponieważ opinia tego austriackiego miasta jest mądra i godna naśladowania, przeto podajemy ją do wiadomości, w nadziei, iż stołeczne nasze miasto, poszukujące ciągle nowych dochodów, wykorzysta

austriacki pomysł.

Otóż w Linzu mieszka stara panna, nazwiskiem Dorota Grietz, która otacza się mnóstwem psów.

Właścicielki

Piętnastu młodych tych stworzeń jest płaża dzielnicy, zwłaszcza wśród nocy księżycowych, gdy pełny miesiąc zaplonie na firmamencie i pobudzi

do żalostnego wycia.

Mało kto zmusi wtedy okoliczności kilku radców miejskich mieszkać w pobliżu panny Grietz, przeto w mózgach ich powstał

szatański pomysł wyniszczenia wyjącej psarni.

Wnieśli więc projekt ustawy, która spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem rady miejskiej.

Na zasadzie nowego prawa, od psów pokładowych pobiera się podatek progresywny i to w następującym stosunku: Za jednego pieska 100.000 koron rocznie, za drugiego 200.000 kr., za trzeciego 400.000 kr. Dama posiadająca 15 psów zapłacić musi około 4 milionów marek.

Panna Dorota Grietz na wiadomość o takiej ustawie, sprządała dom w Linzu i wyniosła się na wieś, albowiem z psami została nie mogła. W dzielnicy jej panowała radość.

Porady praktyczne

LAKIER DO KALOSZY
Zniszczonym kaloszom przywraca się pierwotny wygląd specjalnym lakierem, który można przygotować środkami domowymi.

W tym celu rozpuszcza się w 50 gramach terpentyny francuskiej — 15 gr. ciemnego kalcu, pokrojonego na drobne

kawałki. Ogrzewać należy na kąpieli wodnej, unikając ognia. Gdy kalcuz rozpłynął się zupełnie, dodaje się 20 gr. miodu, 10 gr. kalafoni i 4 gr. subtelnie sproszkowanego węgla kostnego. Po kwadransie ogrzewania, wymieszawszy starannie, lakier będzie gotów do użytku.

